

redakcja naukowa

Dariusz Jacek Olszewski-Strzyżowski

BURSZTYN

wczoraj – dziś – jutro



Gdańsk 2018

redakcja naukowa

Dariusz Jacek Olszewski-Strzyżowski

BURSZTYN

wczoraj – dziś – jutro

IZABELA LEWANDOWSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

MAGICZNE WSIE POŁUDNIOWEJ WARMII – PROPOZYCJA SZLAKU TURYSTYCZNO- -KULTUROWEGO

MAGICAL VILLAGES OF SOUTHERN WARMIA – A CULTURAL TOURIST ROUTE PROPOSITION

STRESZCZENIE

W artykule opisano dziedzictwo kulturowe południowej Warmii, scharakteryzowano jej granice i cechy szczególne. Zaproponowano szlak turystyczny, który ma prowadzić przez kilkanaście wsi wokół Olsztyna. Każda wieś została krótko opisana, a dodatkowa literatura pozwala na pogłębienie wiedzy przez turystów i zainteresowanych mieszkańców. Przez sześć dni można zwiedzić m.in. Bałdy, Bartąg, Brąswałd, Butryny, Dywity, Gietrzwałd, Giławy, Kajny, Klewki, Nową Kaletkę, Pajtuński Młyn, Purdę, Ruś, Stawigudę, Woryty. W każdej miejscowości jest coś innego do obejrzenia – kościoły, cmentarze, kapliczki, tablice i głązy pamiątkowe, małe muzea. Wraz z historią i pięknym krajobrazem, całość tworzy magicę tego regionu, który warto zwiedzać i poznawać.

SUMMARY

The article describes the cultural heritage of southern Warmia, characterizes its boundaries and characteristic traits. A tourist route is proposed, covering several villages in the vicinity of Olsztyn. Every village is briefly described and additional literature is offered for the tourists and residents interested in the matter to read if more information is needed. For the suggested period of six days one can visit among others: Bałdy, Bartąg, Brąswałd, Butryny, Dywity, Gietrzwałd, Giławy, Kajny, Klewki, Nowa Kaletka, Pajtuński Młyn, Purda, Ruś, Stawiguda, Woryty. In each of them there is some heritage to see – churches, cemeteries, roadside shrines, memorial stones and tablets or small museums. The history, the beautiful landscapes and the heritage together form the wonderful magic of the region, which is worth seeing and exploring.

SŁOWA KLUCZOWE: południowa Warmia, dziedzictwo kulturowe, szlak turystyczny, warmińskie wsie

KEYWORDS: southern Warmia, cultural heritage, tourist route, Warmian villages

WPROWADZENIE

WARMIA KOJARZONA JEST DZISIAJ jako część województwa warmińsko-mazurskiego, ale nawet jej mieszkańcy nie zawsze wiedzą, jakie dokładnie jest jej terytorium. Została powołana w 1250 r., kiedy to pierwszy biskup Anzelm ogłosił powstanie biskupstwa i rozpoczął proces wyznaczania jego granic¹. Od tamtej pory (z niewielkimi zmianami) granice historycznej Warmii nie zmieniły się, a zostały utrwalone w mapie autorstwa Jana Fryderyka Enderscha w 1755 r., narysowanej na zlecenie biskupa Adama Stanisława Grabowskiego². Najprościej jej granice oznaczyć poprzez określenie położenia 12 miast Warmii: Barczewo, Biskupiec, Bisztynek, Braniewo, Dobrze Miasto, Frombork, Jeziorany, Lidzbark Warmiński, Olsztyn, Orneta, Pieniężno, Reszel. Z tego tylko Olsztyn leży na południowej Warmii.

Dzisiaj mało kto wie, gdzie dokładnie leży południowa, tzw. polska Warmia. Według podziału administracyjnego obowiązującego od 1818 r. był to cały powiat olsztyński oraz południowa część powiatu reszelskiego (około 1/5). Powiat olsztyński posiadał wówczas 133 630 ha, a reszelski 85 540 ha, zatem polska Warmia stanowiła terytorium rzędu 150 000 ha³. Z reguły podaje się, za ks. Walentym Barczewskim, który swe uwagi poczynił w 1917 r., że „polska Warmia zawiera powiat olsztyński z miastami Olsztyn (Allenstein) i Wartembork [dziś Barczewo], i część powiatu reszelskiego z miastem Biskupcem (Bischofsburg) i z 27 parafiami. Jest to mniej więcej trzecia część właściwej Warmii”⁴.

Ponieważ lud warmiński od zawsze był związany z Kościołem katolickim, a na południowej Warmii charakteryzował się mową polską, postanowiłam wytyczyć jej granice właśnie na podstawie tych dwu czynników. Wytyczenie południowej, wschodniej i zachodniej granicy tego regionu nie przysparza kłopotu, bowiem pokrywa się z historyczną granicą Warmii. Więcej trudności przysparza wytyczenie granicy północnej, która nie pokrywa się z żadną granicą administracyjną. Pomogły mi w tym badania nad gwarą warmińską, której zasięg – w moim

¹ J. Przeradzki, *Anzelm*, [w:] *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 7–12.

² S. Achremczyk, *Adam Stanisław Grabowski*, [w:] *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 349.

³ A. Wakar, *Przebudzenie narodowe Warmii 1886–1893*, Olsztyn 1982, s. 15.

⁴ W. Barczewski, *Geografia polskiej Warmii (reprint z 1918 r.)*, oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2008, s. 9.

mniemaniu – wytycza granicę północną południowej Warmii⁵. Oprócz gwary specyficzne są też tradycje ludowe blisko związane z katolicyzmem oraz polskością⁶. Czy dzisiaj, podróżując po południowej Warmii, można spotkać jeszcze Warmiaków? Owszem, ale wymaga to wysiłku. Nie obnoszą się bowiem ze swoją tożsamością, jednak, pytając w domach kultury, wiejskich świetlicach czy gminach, możemy otrzymać informację, gdzie takowi mieszkają i że mówią jeszcze tutejszym dialektem.

Wędrując po tym obszarze, warto obserwować nie tylko krajobraz, ale i ludzi. Na podstawie kilku perspektyw można określić ich regionalną tożsamość⁷:

1. Perspektywa psychologiczna – stopień indywidualnej identyfikacji z regionem, jego społecznością i kulturą. Wyraża się często w gotowości do altruistycznych działań na rzecz regionu i jego społeczności czy zbiorowości.
2. Perspektywa socjologiczna – przejawia się poprzez odwołania do małych ojczyzn, Heimatów, poczucie odrębności, podział na my i oni, swoi i obcy, tutejsi i nietutejsi.
3. Perspektywa geograficzna – przypisanie do terytorium, do miejsca i przestrzeni.
4. Perspektywa etnograficzna – wyznacznikiem jest strój, zwyczaje, obyczaje, świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej, język, dialekt, gwara oraz lokalna i regionalna literatura, pisana lub ustna.
5. Perspektywa historyczna – związek indywidualny (psychologiczny) i społeczny (zbiorowe przeżywanie) z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi.
6. Perspektywa ekonomiczna – wspólnota gospodarowania, ekonomia regionalna, kooperacja i konkurencja międzyregionalna w wymiarze ekonomicznym, w skali kraju i kontynentu.
7. Perspektywa urbanistyczno-architektoniczna – istnienie pewnych szczególnych dla obszaru (regionu) form budownictwa i rozwiązań urbanistycznych,

⁵ Szczegółowe określenie terytorium umieściłam w tekście: I. Lewandowska, E. Cyfus, *Magiczne wsie południowej Warmii. Przewodnik historyczno-kulturowy*, Olsztyn 2018, s. 17–20.

⁶ Zob. np. J. Chłosta, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii*, Olsztyn 2009; J. Hochleitner, *Obrzędy doroczne w kulturze chłopskiej Warmii południowej w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2006; tegoż, *Warmińskie tosiery. Studium lokalnego pielgrzymowania*, Olsztyn 2013.

⁷ M. S. Szczepański, *Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym*, [w:] *W Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2001, s. 39–42.

tradycyjne i ludowe formy budownictwa i planowania, np. układu przestrzennego wsi.

Warmia to niezwykła kraina, inna niż pobliskie Mazury, a przecież mało znana. Niedawno okrzyczany slogan: „Mazury – cud natury” przyćmił piękno i tajemniczość Warmii. Trudna historia tej ziemi jest widoczna dla tych, co szukają... Piękne dziedzictwo może być odkryte, ale nie jest podane „na talerzu” – trzeba po nie sięgnąć, schylić się, zastanowić, posłuchać ludzi. Nie wystarczy przeczytać kilku zdań w powielających wciąż te same treści przewodnikach turystycznych, nie wystarczy popatrzeć na mapę i pojechać głównymi drogami. Trzeba zboczyć ze znanych tras i odkryć to, co jeszcze nieodkryte, znaleźć miejsca magiczne, tę wspaniałą moc krajobrazu... Nie prowadzą tu opisane szlaki kulturowe, jedynie coraz więcej rowerzystów zaopatrzonych we własne śpiwory i namioty podąża szlakami dawnych Prusów, kanoników i biskupów warmińskich, Polaków, Warmiaków i Niemców. Szuka ich obecności w wiejskich kościółkach, licznych kapliczkach, tablicach upamiętniających kilkusetletnie lokacji wsi, wzniesieniach dawnych grodzisk pruskich, drewnianych chatach, murowanych szkołach wiejskich czy niegdysiejszych karczmach. Polska wieś warmińska ma się czym pochwalić i to trzeba promować.

Turyści, ale i mieszkańcy naszego regionu, mogą układać własne trasy tematyczne po terenie południowej Warmii, np. śladami starych Prusów⁸, szlakiem wsi lokowanych przez Mikołaja Kopernika⁹, śladami biskupów warmińskich¹⁰, szlakiem wojsk napoleońskich¹¹, szlakiem kapliczek warmińskich i przydrożnych krzyży¹²,

⁸ Polecam stronę prowadzoną przez Roberta Klimka: www.grodziska.eu.

⁹ Napisałam na ten temat artykuł: I. Lewandowska, *Szlak kopernikowski – kulturowy szlak turystyczny województwa warmińsko-mazurskiego. Między teorią a praktyką*, [w:] *Sztuka i turystyka w przestrzeni kulturowej regionu*, red. G. Kobrzeniecka-Sikorska, A. A. Omelaniuk, Olsztyn 2016, s. 67–90 (wszystkie moje artykuły dostępne są on-line na stronie: www.izabela-lewandowska.pl).

¹⁰ Zob. cykl tekstów popularnonaukowych autorstwa I. Lewandowskiej z serii „Co zawdzięczamy biskupom warmińskim?” cz. 1 – *Od Anzelma do Sorboma*, „Puls Regionu” 2012, nr 113, s. 4; cz. 2 – *W XV i XVI wieku*, „Puls Regionu” 2012, nr 114, s. 4; cz. 3 – *W epoce odrodzenia*, „Puls Regionu” 2012, nr 115, s. 6; cz. 4 – *Na przełomie wieków XVI i XVII*, „Puls Regionu” 2013, nr 116, s. 4; cz. 5 – *W czasie wojen XVII wieku*, „Puls Regionu” 2013, nr 117, s. 10; cz. 6 – *W trudnym wieku XVIII*, „Puls Regionu” 2013, nr 118, s. 10; cz. 7 – *U schyłku Pierwszej Rzeczypospolitej*, „Puls Regionu” 2013, nr 119, s. 6.

¹¹ Zob. np. J. Jasiński, S. Skowronek, *Wschodniopruskie kampanie Napoleona. Wielka Armia i wojska polskie w 1807 roku. Historia, tradycja, legenda*, Olsztyn 2007.

¹² Zob. np. S. Kuprianiuk, *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016; S. Kuprianiuk, I. Liżewska, *Warmińskie kapliczki*, Olsztyn 2012; J. Hochleitner, *Kapliczki Warmii południowej. Przydrożne obiekty kultu jako element ludowego systemu komunikacji*, Olsztyn 2004.

śladami I wojny światowej¹³, szlakiem szkół polskich okresu międzywojennego¹⁴. Inne propozycje to: szlakiem zabytków hydrotechniki, po ścieżkach rezerwatów przyrody czy też szlakami drewnianych warmińskich chałup.

Kraina ta nadaje się do wyznaczenia kulturowego szlaku turystycznego, tak modnego w dzisiejszych czasach. Współczesny turysta jest bardzo wymagający, lubi poznawać przez odkrywanie i osobiste doświadczanie, chce wiedzę o regionie wielokrotnie poznawać z różnych perspektyw, składać całość jak puzzle, być w centrum wydarzeń, bawić się poznaną wiedzą, spotykać ciekawych ludzi, móc z nimi rozmawiać, smakować nie tylko dania kulinarne, ale też doznania wzrokowe i słuchowe. Tego wszystkiego może tu zaznać, o ile tylko wybierze się kulturowym szlakiem magicznych wsi południowej Warmii¹⁵.

Turystyka kulturowa to, najprościej mówiąc, „wszelkie formy podróży, których głównym motywem jest chęć kontaktu z kulturą w szerokim jej rozumieniu”¹⁶. Jeszcze do niedawna była rozumiana jako obcowanie z kulturą wysoką – uczestnictwem w koncertach orkiestrowych, operach, galach filmowych i innych. Obecnie traktuje się ją jako „wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których [ma miejsce] spotkanie uczestników podróży z wytworami kultury, skutkujące jakościowym powiększeniem ich wiedzy o niej i o zorganizowanym przez człowieka świecie otaczającym jako jej wytworzenie, jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub wzięciu w niej udziału”¹⁷. Turystyka kulturowa stała się w ostatnich kilkudziesięciu latach modna, ponieważ znacznie rozszerza krąg poznawczy, ale też daje możliwość współuczestniczenia w kulturze. Turyści mogą kierować się chęcią odwiedzenia miejsc związanych z kulturą materialną (architektura, sztuka, zwiedzanie muzeów, historycznych miast czy zabytków z listy UNESCO), jak i niematerialną, duchową (oglądanie lub nawet współuczestniczenie w życiu jakiejś grupy społecznej czy etnicznej).

¹³ Zob. np. *I wojna światowa w Prusach Wschodnich*, red. N. Kasperek, D. Radziwiłłowicz, Olsztyn 2015.

¹⁴ Zob. I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół na południowej Warmii 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, Olsztyn 2010. Na temat szlaku przygotowałam odrębny tekst: I. Lewandowska, *Szkoły z polskim językiem nauczania na Warmii okresu międzywojennego – propozycja szlaku turystyczno-kulturowego*, Gdańsk 2018 (w druku).

¹⁵ Pomoże mu w tym niedawno wydany przewodnik: I. Lewandowska, E. Cyfus, dz. cyt.

¹⁶ J. Małek, *Turystyka kulturowa jako czynnik rozwoju lokalnego*, „Prace i Studia Geograficzne” 2003, t. 32, s. 20.

¹⁷ A. Mikos von Rohrscheidt, *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Kraków 2010, s. 15. Zob. szerokie omówienie pojęcia, tegoż, *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, „Turystyka Kulturowa” 2008, nr 1, s. 4–21.

Uprawiać turystykę kulturową można bez określonego i wytyczonego wcześniej kryterium, ale też – co wydaje się bardziej logiczne i uzasadnione – zgodnie z wybranym przez turystę kryterium, czyli według określonego szlaku. Definicja szlaku kulturowego autora książki o zarządzaniu szlakami dziedzictwa kulturowego Łukasza Gawła brzmi: „Szlak kulturowy to wytyczony i oznakowany szlak materialny, łączący obiekty i miejsca wybrane według ustalonego kryterium tematyki, będące unikatowym i reprezentatywnym przykładem ilustrującym szeroko pojęty dorobek kulturowy danego regionu, społeczności, grupy etnicznej, mniejszości narodowej czy narodu. Poprzez prezentację dziedzictwa materialnego szlak powinien umożliwiać poznanie i popularyzować dziedzictwo niematerialne, traktując oba te obszary jako nierozdzielalną całość”¹⁸.

Zaproponowany przeze mnie szlak może być zarówno samochodowy, rowerowy, jak i mieszany. Przy czym może to być szlak zarówno pętlowy, w którym baza noclegowa mieści się w Olsztynie, jak i liniowy, w którym noclegi i punkty gastronomiczne wytyczone są na trasie. Na potrzeby niniejszego tekstu wybrałam wersję szlaku pętlowego, bowiem pewność znalezienia bazy noclegowej i gastronomicznej w Olsztynie jest stuprocentowa, a samo miasto proponuje wiele atrakcji, z których można skorzystać w czasie wolnym. Pamiętać jednak należy, że miasto w latach 70. ubiegłego wieku wchłonęło kilka wsi, które dzisiaj stanowią jego dzielnice, np. Jaroty, Dajtki, Gutkowo, później zaś Redykajny. Niektóre z nich zostały opisane jako wsie południowej Warmii i zaznaczone na tym szlaku:

DZIEŃ PIERWSZY (36 KM)¹⁹: OLSZTYN – DYWITY (8 KM), DYWITY – BRĄSWAŁD (5 KM), BRĄSWAŁD – BARKWEDA (4 KM), BARWEDA – KAJNY (2 KM), KAJNY – OLSZTYN (17 KM)

Dywity²⁰ – wieś została założona w połowie XIV w., ich nazwa pochodzi od pruskiego słowa Dywitzen, co oznacza „Góra Boga”. Dywity znacznie ucierpiały w czasie wojen w XV i XVI w. i od związanych z nimi klęsk głodu. W roku pierwszego zaboru Polski (1772 r.), kiedy cała Warmia przeszła w ręce pruskie, wieś zamieszkiwała wyłącznie ludność polska wyznania katolickiego. Do połowy XIX w. głoszone tu kazania wyłącznie w języku polskim. Według przekazów już w średniowieczu istniał tu kościół, który w wyniku wojen został zniszczony. Dopiero pod koniec XIX w., w 1894 r. wybudowano nowy kościół neogotycki. Śladem po średniowiecznej budowli jest wieża w dolnych kondygnacjach gotycka,

¹⁸ Ł. Gaweł, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011, s. 76.

¹⁹ Kilometraż podawany jest wg trasy samochodowej w mapach Google.

²⁰ Zob. np. J. Chłosta, M. Książek, *Dzieje Dywit*, Olsztyn 2008; R. Jachnowicz, *Dywity. Z dziejów kościoła i parafii pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza*, Olsztyn 1999.

nadbudowana w XIX w. Również wewnątrz kościoła jest neogotyckie. Tędy przebiegał słynny trakt królewski łączący stolicę Polski Warszawę z Królewcem. Do stolicy Wschodnich Prus udawali się tędy dostojnicy, dyplomaci i koronowane głowy. Przez Dywity przejeżdżało wielu warmińskich biskupów podążających do swoich siedzib czy to w Braniewie, Fromborku, Ornecie czy Lidzbarku Warmińskim. Tu na nocleg 10 września 1863 r. w miejscowej karczmie zatrzymał się Wojciech Kętrzyński, przewożąc z Królewca broń i amunicję dla walczących w powstaniu styczniowym. Ciekawostką jest, że w 1913 r. w Dywitach mieściła się baza wojskowych balonów. Stała tu około 200-metrowej długości hala, w której garażowały dwa sterowce. Baza ta posiadała również własną, pierwszą w regionie stację meteorologiczną i radiową, warsztaty naprawcze, garaże, składy wodoru i paliwa, a także magazyny bomb i amunicji. Kilka lat temu otwarto w Dywitach ścieżkę edukacyjną na byłym lądowisku sterowców. Trafić tam jest bardzo łatwo. Należy tylko skręcić z drogi krajowej 51 w ulicę Grzybową. Warto to miejsce obejrzeć. Innym ciekawym punktem wsi jest dom celny po dawnym dróżniku. Budynek posiada charakterystyczną półokrągłą przeszkloną przybudówkę od strony szosy. Z tego miejsca dróżnik, siedząc w domu, mógł bacznie obserwować ruch na szosie. Drugi taki obiekt zachował się w dzielnicy Olsztyna – Kortowie, na wylocie w kierunku Warszawy. Ale Dywity to nie tylko interesująca przeszłość. Miejscowa szkoła podstawowa nosi imię „Gazety Olsztyńskiej”. Tu ma swoją siedzibę powiatowa szkoła muzyczna I stopnia, od 2004 r. wydawana jest „Gazeta Dywicka”, na łamach której cyklicznie drukuje swoje gawędy w warmińskiej gwarze młody Warmiak Łukasz Ruch. O historii i kulturze Warmii można tu się dużo dowiedzieć z artykułów autorstwa Henryka Mondrocha. Prężnie też działa Gminny Ośrodek Kultury.

Brąswałd²¹ – zasłynął głównie z domu urodzenia jednej z największych popularyzaterek kultury warmińskiej, poetki, literatki, działaczki oświatowej Marii Zientary-Malewskiej. Do jej najbardziej znanych utworów należą baśnie i legendy (np. *Legendy dwóch rzek, Baśnie znad Łyny*), wspomnienia i opracowania z zakresu warmińskiego folkloru (np. *Warmio moja miła, Śladami twardej drogi*), tomiki wierszy (np. *Pieśni Warmianki, Na warmińską nutę*). Na domu urodzenia wisi tablica pamiątkowa, przed nim stoi popiersie poetki, a w starej szkole

²¹ Zob. np. K. Kisielew, *Brąswałd. Historia miejscowości i sylwetki znanych mieszkańców*, Bukwałd 2014; M. Zientara-Malewska, *Wieś nad łąkami*, oprac. H. Sawicka, Olsztyn 1988; J. Chłosta, *Niezwykły proboszcz z Brąswałdu. Nad biografią ks. Walentego Barczewskiego*, Olsztyn 2015; I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; A.S. Jadwiszczak, K. Kisielew, R. Klimek, T. Kosińska, *Warmia znana i nieznaną (Brąswałd, Barkweda, Kajny, Bukwałd, Cerkiewnik, Swobodna)*, Gady 2012; H. Sawicka, *Maria Zientara-Malewska. Monografia życia i twórczości*, Olsztyn 1998.

podstawowej utworzono Izbę Pamięci Marii Zientary-Malewskiej. Na fasadzie budynku jest też tablica upamiętniająca istnienie we wsi szkoły polskiej w okresie międzywojennym. Koniecznie trzeba tu zwiedzić kościół parafialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, zbudowany pod koniec XIX w. na miejscu starego. Piękne i niepowtarzalne są malowidła ściennie na sklepieniu, które mają charakter patriotyczno-historyczny. Powstały z inicjatywy parafian, ale ich wymowę zaplanował ks. Walenty Barczewski. Dzięki postaciom świętych, miejscom i wydarzeniom z historii Polski ks. Barczewski starał się uświadamiać Warmiakom ich więź z Macierzą. Znalazły się tu m.in. postaci św. Stanisława biskupa krakowskiego, św. Kazimierza syna króla Kazimierza Jagiellończyka, przedstawienie męczeństwa św. Wojciecha z rąk Prusów, malowidło kościoła w Gietrzwałdzie, Wielbarku, Świętej Lipce, katedry we Fromborku, Matki Boskiej Częstochowskiej i królewskiego Wawelu. Przy kościele usytuowana jest warmińska kapliczka z chorągiewką, na której widnieje data 1786. Niebieska kolorystyka trafnie nawiązuje do kolorów Warmii wynikających z chabrowych łąnów lnu i koloru szaty Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej. Warto też zwiedzić pobliski cmentarz parafialny z zabytkowymi nagrobkami świadczącymi o polskich i niemieckich korzeniach rodzimej ludności. Przez wieś przebiega Szlak Kopernikowski, który w centrum ma swoją tablicę informacyjną.

Barkweda²² – wieś założona została na terenie dawnego osadnictwa pruskiego. Nawiązuje do tego niemiecka nazwa wsi, która oznacza szaniec, tłumaczony też jako umocnienie lub grodzisko. Rzeczywiście w tym miejscu można jeszcze zobaczyć pozostałość staropruskiego grodziska o nazwie „Zameczek”, znajdującego się po prawej stronie Łyny. W późniejszym czasie miejsce to pełniło przez pewien czas funkcję cmentarza ewangelickiego. Obecnie pozostały fragmenty jednej z kaplic cmentarnych i resztki nagrobków. Niedaleko grodziska rósł okazały dąb zwany przez miejscowych „Dębem Napoleona”. Według pomiarów ks. Walentego Barczewskiego miał on w 1897 r. 9 m obwodu. Był on jednym z najokazalszych w Polsce i liczył ponad 600 lat. Niestety w 1922 r. strawił go ogień. Według legendy w Barkwedzie przebywał Napoleon, bowiem w dniach 2–4 lutego 1807 r. rozegrała się tu bitwa z wojskami Prus i Rosji. Na pamiątkę tego starcia utworzono w okolicy Szlak Napoleoński o długości 39 km, który biegnie z Barkweddy przez Gutkowo, Mątki, Jonkowo, Łomy, Pupki, Gołogórze, Skolity, Dąbrówkę do Konradowa. Warto też przyjrzeć się zabytkowemu obiektowi młyna wodnego z 1907 r. z piękną neogotycką architekturą. Niedaleko wsi jest „Strusiolandia”, swojska gospoda

²² Zob. np. A.S. Jadwiszczak i in., dz. cyt.; J. Jasiński, *Napoleon i Olsztynie i okolicach (1807)*, Olsztyn 2003.

z możliwością oglądania żywych strusi i innych zwierząt. Można tam posmakować jajecznicę ze strusich jaj lub też steku ze strusia.

Kajny²³ – ta mała wieś, bo licząca zaledwie dziewięć zabudowań gospodarskich, warmińska wioska leży w strefie chronionego krajobrazu. Rozległe widoki na bezkresne pola i łąki, ściany ciemnych lasów i płynąca malowniczo w dole królowa warmińskich rzek Łyna potwierdzają przekonująco piękno południowej Warmii. W Kajnach mieszka rodowity Warmiak, młody człowiek, Łukasz Ruch, który od 2006 r. publikuje teksty gwarowe na łamach lokalnej „Gazety Dywickiej” (dostępnej także online), wygłasza gawędy podczas imprez ludowych i folklorystycznych w regionie, od 2008 r. jest jurorem konkursów dla młodzieży gimnazjalnej w Dobrym Mieście i Dywitach. Jednak magnesem przyciągającym turystów do Kajna jest unikatowe urządzenie hydrotechniczne, nazywane przez niektórych warmińskim *perpetuum mobile*. Żyjący w latach 1740–1810 francuski wynalazca Michael Montgolfier skonstruował specyficzną pompę wodną. Jego wynalazek zainstalowano w Kajnach około 1897 r. i systematycznie konserwowany funkcjonuje do dziś. Od tylu lat ta mała wieś ma swoje własne niezależne wodociągi. Zmyślnie to urządzenie bez jakiegokolwiek silnika, siłą tylko spadającej ze źródła wody pompuje ją do wieży ciśnienia usytuowanej o wiele wyżej. Żeby to zrozumieć i pojąć, jak to jest w ogóle możliwe, trzeba samemu jechać do Kajna i obejrzeć, a na tablicach przy taranie przeczytać, jak działa. To jedyne takie urządzenie w naszym regionie. W bezpośrednim sąsiedztwie wodnego tarana mieści się leśniczówka. Miejscowi leśnicy przygotowali dla zwiedzających to miejsce turystów szereg kolorowych tablic informujących o okolicznej faunie i florze i mini ścieżkę dydaktyczną. Przez wieś przebiega dobrze oznakowany żółty szlak rowerowy.

DZIEŃ DRUGI (53 KM): OLSZTYN – KLEBARK WIELKI (10 KM), KLEBARK WIELKI – SILICE (3 KM), SILICE – PATRYKI (4 KM), PATRYKI – GIŁAWY (10 KM), GIŁAWY – OLSZTYN (26 KM)

Klebark Wielki²⁴ – wieś położona nad Jeziołem Klebarskim, w XIV w. zwanym przez starych Prusów i Krzyżaków – Amelung. Do połowy XVI w. parafię zamieszkiwali w większości Prusowie, a większość kazań była tłumaczona na język pruski. W latach 1517 i 1521 polskich osadników z Mazowsza lokował w Klebarku

²³ Zob. np. A.S. Jadwiszczak i in., dz. cyt.

²⁴ Zob. np. G. Kellmann, *Historia parafii Klebark Wielki, jej wioski i okolic*, Klebark Wielki 2007; *Przewodnik turystyczny po gminie Purda*, opr. E. Cyfus, J. Laskowski, J. Weihs, red. I. Lewandowska, Purda 2013, passim; I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.

Mikołaj Kopernik jako administrator kapituły w Olsztynie. Prusowie w coraz większym stopniu stapiali się z ludnością napływową tak, że w drugiej połowie XVI w. zdecydowanie przeważał tu żywioł polski. Najbardziej znanym kapłanem jest ks. Paweł Chmielewski, zamordowany przez żołnierzy Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. Przy zabytkowej plebanii z XVIII w. jest jego grób. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny męczenników z okresu obydwu totalitaryzmów na Warmii. Wśród kandydatów jest też ks. Chmielewski. Na temat męczenników warmińskich powstał film dokumentalny pt. „Bo jestem stąd” w reżyserii Grzegorza Linkowskiego, który można obejrzeć w Internecie. Warto jest zwiedzić klebarskie sanktuarium, a w nim zabytkowe freski i witraże, krucyfiks z relikwiami krzyża, na którym zawieszony Jezus Chrystus podarowany przez papieża Jana Pawła II. Warto zatrzymać się przed zabytkową ławą kolatorską z XVI w., pochodzącą najprawdopodobniej z przedwojennego Królewca, a także przed krzyżem pasyjnym z przestrzeloną przez sowieckiego żołnierza w 1945 r. figurą Chrystusa. Na spacer można przejść się nad pobliskie jezioro. Tu odbywają się corocznie obchody świętojańskie. Uroczysta msza święta na wodzie odprawiana jest na pokładzie małego stateczku turystycznego. Wieczorem odbywa się procesja z pochodniami, a wzdłuż trasy na posesjach palą się ogniska rozświetlając mrok.

Silice²⁵ – jadąc od Olsztyna tuż przed wioską przejeżdżamy przez mały betonowy mostek, pod którym wypływa z leżącego, widocznego po prawej stronie Jeziora Silickiego, wąski kanał Wiktorii. Patrząc z mostku w lewo zobaczymy architektoniczny ewenement w naszym regionie. Jest to dwupoziomowe skrzyżowanie pod kątem 90 stopni dwóch cieków wodnych. Dołem płynie kanał Wiktorii, a górą, dziś już nie funkcjonujący, kanał Elżbiety. Obok akweduktu mała łączka ze stołem i ławami z drewnianych bali i tablica informująca o historii i nazwie tego unikalnego hydroobiektu. Kanały, śluzy, jazy, drogi wodne, wpisują się w dział dziedzictwa kulturowego zwany dziełami techniki, a ściślej hydrotechniki. Ich rozwój datuje się na drugą połowę XIX w., kiedy to Francuzi, po przegranej wojnie z Prusami, musieli zapłacić olbrzymią kontrybucję. Do Rzeszy popłynęło wtedy 5 mld franków w złocie. Fundusze przeznaczone zostały na budowę m.in. dużych murowanych szkół wiejskich (widocznych do dzisiaj w krajobrazie Warmii) i meliorację uprawnych pól. Osuszanie gruntów doprowadziło do zwiększenia areалу łąk i pastwisk, a co za tym idzie podniesienia stanu gospodarki. W tym też czasie władze pruskie zaczęły dostrzegać wartość dróg wodnych w komunikacji i turystyce, szczególnie na Mazurach. Zapoczątkowano stałą linię komunikacyjną

²⁵ Zob. np. *Przewodnik turystyczny...*, passim; J. Laskowski, *Kanały Elżbiety i Klebarski (Wiktorii). Historia i pochodzenie nazw – analiza źródłoznawcza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2017, nr 2.

statkami po Wielkich Jeziorach Mazurskich, zbudowano także Kanał Oberlandzki (dzisiaj różnie nazywany – Elbląskim lub Ostródzko-Elbląskim). Na małej Warmii świadectwem tych czasów są właśnie kanały w Silicach. Warto o nich pamiętać, fascynując się drogami wodnymi dawnych Prus Wschodnich.

Patryki²⁶ – około 1350 r. kapituła warmińska nadała Prusowi o imieniu Petriko 10-łanowe (167,90 ha) dobro służebne z obowiązkiem służby konnej w zbroi na rzecz zamku olsztyńskiego. W Patrykach mieszkała Maria Jackowska z domu Nowowiejska, siostra słynnego kompozytora i organisty. Urodziła się w Wartemborku (po drugiej wojnie nazwanej Barczewo) w 1875 r. Była ukochaną siostrą Feliksa, który dbał o jej wykształcenie, sprowadził ją nawet na nauki do Berlina. Zachował się program ich wspólnych występów z 1907 r. Maria śpiewała wtedy arie operowe z *Aidy*, *Toski* i *Tannhausera*. W okresie międzywojennym wyszła za mąż za wdowca z Patryk Jackowskiego. W domu na wzgórzu w Patrykach organizowała niedzielne koncerty, na które przybywali znajomi i przyjaciele, a także mieszkańcy wioski. Najstarsi Warmiacy pamiętają również postać Feliksa Nowowiejskiego spacerującego samotnie polnymi drogami. Najprawdopodobniej te pobyty i spacer w Patrykach były inspiracją do napisania przez kompozytora dwudziestu pięciu pieśni warmińskich. Dzisiaj wieś Patryki nie wyróżnia się niczym szczególnym wśród warmińskich miejscowości. Gmina Purda postawiła tu tablicę informującą miejscowych i przejeżdżających o ciekawej historii tej miejscowości. Znajduje się w pobliżu nowo wybudowanego placu zabaw dla dzieci.

Giławy²⁷ – wieś została założona w 1407 r. przez kapitułę warmińską na terenie leśnym w pobliżu jeziora Serwent. W Giławach można zwiedzić kościół neogotycki przyległym cmentarzem, kilka kapliczek i trzy metalowe krzyże – srebrny, biały i czarny. Warto ich poszukać wśród wiejskiej zabudowy. Bardzo interesujący jest katolicki cmentarz, na którym można znaleźć ciekawe inskrypcje pokazujące skomplikowaną tożsamość tutejszych Warmiaków – niemieckie imiona i polskie nazwiska lub polsko brzmiące nazwiska zapisane po niemiecku. W okresie międzywojennym mieściła się tu szkoła mniejszości polskiej w Niemczech. Funkcjonowała w latach 1931–1939. Obecnie mieszkają w niej prywatni właściciele, którzy zdjęli tablicę pamiątkową. Tylko mieszkańcy wiedzą, gdzie kiedyś się mieściła. W XIX w. doszło do wielu przekształceń krajobrazu spowodowanych przemianami uwłaszczeniowymi, separacją i melioracją gruntów, co przyniosło znaczne zmiany w przestrzennym rozłożeniu wsi i okalających je pól. W granicach

²⁶ Zob. np. *Przewodnik turystyczny...*, passim.

²⁷ Zob. np. I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; E. Cyfus, *Kele wsi chałupa*, Olsztyn 2018; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

wsie, ale z dala od jej zabudowy, powstawały pojedyncze gospodarstwa, zwane wybudowaniami lub wymiarami, bo powstały po komasacji gruntów. Takim gospodarstwem jest XIX-wieczna chałupa na kolonii wsi Giławy pod numerem 42, w której funkcjonuje Muzeum Warmińskiego Gospodarstwa. W oryginalnej chacie z 1880 r. zbudowanej z bali drewnianych na ceglanej podmurówce, krytej czerwoną dachówką mieszkają zapaleni regionaliści Edward Cyfus i Izabela Lewandowska. On mówi gwarą, ona jest profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W odremontowanej chacie na strychu urządzili prywatne muzeum, w którym eksponaty opowiadają o codziennym życiu i pracy dawnych Warmiaków. Właściciele mają też stroje regionalne, prowadzą prelekcje dla osób indywidualnych i zorganizowanych grup. To prawdziwy skansen w nowoczesnym wykonaniu. Edward Cyfus jest rodowitym Warmiakiem, który do tej pory najwięcej zrobił dla utrwalania odrębności południowej Warmii i jej gwary. Pisze gawędy warmińskie, bierze udział w pracach jury w konkursach gwarowych, ma liczne spotkania autorskie i pogadanki tematyczne w szkołach i bibliotekach na Warmii i Mazurach.

DZIEŃ TRZECI (50 KM): OLSZTYN – KLEWKI (9 KM), KLEWKI – PURDA (10 KM), PURDA – PAJTUŃSKI MŁYN (11 KM), PAJTUŃSKI MŁYN – OLSZTYN (20 KM)

Klewki²⁸ – ludność zamieszkiwała te tereny już kilka tysięcy lat przed naszą erą, bowiem podczas przeprowadzonych wykopalisk znaleziono m.in. siekiere z młodszej epoki kamienia. Wieś Klewki została lokowana w 1352 r. Biskup warmiński Jan Stryprock nadał ją rycerzowi pruskiemu Clauko von Hohenberg, który towarzyszył mu w podróży do Rzymu, kiedy pojechał po bullę confirmacyjną. To od jego imienia wieś nazwano Klaukdendorf (wieś Klauka). W 1521 r. do Klewek zawitał Mikołaj Kopernik. Właścicielami majątku po rodzie Clauko był Hans Rabe, potem Marcin Kokoszka, Sebastian Rembowski, szlachcic śląski Pauksza, rodzina Nenchen i Hattyńskich. Ich herby znajdują się w tutejszym kościele. W 1799 r. majątek Klewki miał w swoim ręku baron Reischach von Reichenstein, który w 1801 r. zbudował pałac oraz założył park w stylu angielskim. W 1867 r. właścicielem Klewek został Carl Lous, z pochodzenia Norweg, który na bazie ówczesnego pałacu pobudował w latach 1892–1893 nową rezydencję. Obecnie nieużywany pałac i park niszczeją. Najstarszym zabytkiem wsi jest kościół pod wezwaniem św. Rocha i św. Walentego z XVIII w. z drewnianą wieżą. Do najcenniejszych

²⁸ Zob. np. E. Gołaszewska, *Klewki. Z dziejów kościoła i parafii*, Olsztyn 2002; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

zabytków należą ołtarz główny i boczne z XVIII w., barokowa ambona, późnogotycki krucyfiks z pierwszej połowy XVI w. oraz ludowa pieta z XVI w. znajdująca się w bocznej wnęcie. Strop nawy pokryty jest barokową polichromią z XVIII w., przedstawiającą Matkę Boską, św. Walentego i św. Rocha, którą przemalowano w XX w. Na terenie przykościelnym stoją dwa obeliski. Jeden jest ku czci mieszkańców Klewek, którzy ponieśli śmierć w pierwszej wojnie. Drugi postawiony kilka lat temu z inicjatywy byłego parafianina poświęcony jest wszystkim poległym w II wojnie światowej.

Purda²⁹ – wieś jest pięknie wtopiona w warmiński krajobraz, chociaż nie leży bezpośrednio nad żadnym jeziorem. Purda została założona przez kapitułę katedralną we Fromborku 21 stycznia 1384 r. Tak jak w innych wsiach na południowej Warmii, jej mieszkańcy tracili swój dobytek w czasie wojen, najpierw polsko-krzyżackich, potem szwedzkich, wreszcie napoleońskich, aby następnie znów odbudowywać swoje zagrody. W większości mieszkali tu Warmiacy posługujący się językiem polskim, w 1861 r. na 595 osób aż 590 mówiło wyłącznie po polsku. Dwa lata później we wsi znaleźli schronienie powstańcy z Królestwa Polskiego. Do 1900 r., poza jednym kazaniem w języku niemieckim w miesiącu, wszystkie nabożeństwa odbywały się w języku polskim. W okresie międzywojennym działał tu Związek Polaków w Niemczech, funkcjonowała polska szkoła, przedszkole, biblioteka. Po II wojnie światowej na ścianie budynku dawnej szkoły zawisła tablica pamiątkowa, która wisi do dzisiaj. W samym centrum wioski stoi zabytkowa remiza strażacka. Do zabytków zaliczyć można też drewnianą warmińską chatę, sześć kapliczek i kościoł. W jego wyposażeniu jest ława dla wiernych z wrytą widoczną datą 1586, a także jedyny na Warmii ołtarz myśliwski.

Pajtuński Młyn³⁰ – osada leży nad rzeką Kośną i tworzy tu malowniczy zalew. Nazwa wywodzi się od zabytkowego, dziś już nieczynnego młyna. W młynarzówce utworzono pensjonat z własną stadniną koni. Na posesji stoi tajemnicza figura z XVIII w. usytuowana na potrójnym cokole. Dlaczego tajemnicza? Po pierwsze dlatego, że w świadomości ludzkiej istniała jako św. Jan Nepomucen, nikt zaś nie był tego pewien. Po drugie figura nie miała głowy i nie wiadomo było, czy ona w ogóle istnieje, a jeżeli tak, to gdzie się znajduje. Po trzecie wreszcie tajemnicza była geneza i miejsce powstania figury, a także okoliczności sprowadzenia dwóch

²⁹ Zob. np. A. Kopiczko, *Dzieje kościoła i parafii w Purdzie Wielkiej*, Olsztyn 2014; I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

³⁰ *Przewodnik turystyczny...*, passim; I. Lewandowska, *Tajemnicza figura z Pajtuńskiego Młyna*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2009, nr 6.

różnych rodzajów piaskowca – innego dla postumentu, innego zaś dla samej postaci. Miejsce to do pamięci ludzkiej przywrócił w 2007 r. ówczesny inspektor ds. promocji, kultury i turystyki w Gminie Purda – Edward Cyfus. Pomagałam mu w zbieraniu informacji i szukaniu źródeł. Obecnie figura Chrystusa Frasobliwego z Pajtuńskiego Młyna odzyskała swój blask i może być podziwiana przez turystów i naukowców. Znajduje się bowiem na trasie malowniczego spływu kajakowego „Granica – Sanktuarium”. Swój początek bierze w wiosce Łajs, tam gdzie znajduje się symboliczna granica między Warmią i Mazurami. Po przepłynięciu jeziora Košno, znajdującego się w obrębie rezerwatu przyrody, wpływamy kajakami w rzeczkę o nazwie Košana. Szlak kończy się przy Sanktuarium św. Krzyża w Klebarku Wielkim. Po drodze mijamy drogocenny zabytek kultury w Pajtuńskim Młynie, odnaleziony i odnowiony przez prawdziwych miłośników tej ziemi. Tym samym szlak kajakowy „Granica – Sanktuarium” możemy z całą odpowiedzialnością nazwać szlakiem kulturowym.

DZIEŃ CZWARTY (60 KM): OLSZTYN – BUTRYNY (23 KM), BUTRYNY – BAŁDY (2 KM), BAŁDY – NOWA KALETKA (5 KM), NOWA KALETKA – CHABERKOWO (5 KM), CHABERKOWO – OLSZTYN (25 KM)

Butryny³¹ – nazwa wywodzi się od staropruskiego słowa wutris (kowal). Butryny są pierwszą warmińską wsią, leżącą w odległości dwóch kilometrów od historycznej granicy z Mazurami w Bałdach. Tędy, tzw. Traktem Warszawskim przybywali do swojego dominium nowo mianowani polscy biskupi warmińscy, witani przy granicznym krzyżu przez warmińską społeczność wszystkich stanów. W butryńskim kościele na katolickiej Warmii, odprawiali swoje pierwsze nabożeństwo. Najbardziej okazały budynek we wsi, kościół, wybudowany został w 1887 r., a wieżę ukończono dopiero w 1934 r. W starej zakrystii butryńskiej świątyni mieści się małe muzeum sztuki sakralnej. Warte obejrzenia są stare XVIII-wieczne ornaty, wota i krucyfiks z relikwiami męczenników z rzymskich katakumb. Warmińskie tradycje, zwyczaje i historia są w Butrynach pielęgnowane. Najwięcej o Warmii dzieci i młodzież dowiaduje się w szkole, która nosi imię Franciszka Barcza. Parę lat temu kilka miejscowych mieszanych rodzin zaczęło organizować wspólne spotkania towarzyskie, w trakcie których rozmawiano tylko w warmińskiej gwarze. Dziś te spotkania nie odbywają się już regularnie, ale dzieci z tych rodzin gwarę rozumieją. Nie jest ewenementem usłyszeć ją w Butrynach. I nikt tu Warmiaków palcami nie wytyka. Tu Warmia dalej trwa.

³¹ Zob. np. *Trwanie Warmii. 600 lat Butryn*, red. I. Lewandowska, Purda-Olsztyn 2012; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

Baldy³² – niegdyś mazurska wioska, dziś tylko mała osada, w której mieści się stacja dydaktyczno-badawcza i drobiarskie laboratorium badawcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Kilka lat temu zostało w Baldach otwarte radioobserwatorium astronomiczne międzynarodowego projektu LOFAR. Stacja badawcza UWM prowadzi stadninę koni, które udostępniane są turystom do przejażdżek w siodle i bryczkami. Funkcjonowała tu również szkoła, w budynku której mieści się teraz mały ośrodek wypoczynkowy dla pracowników uniwersytetu. Chociaż nazwa miejscowości wywodzi się z czasów staropruskich, pierwsza wiadomość o jej istnieniu pochodzi dopiero z 1418 r. Wówczas wielki mistrz zakonu krzyżackiego Michał Kuechmeister nadał majątek tej nazwy rycerzowi niemieckiemu Hartmanowi. W 2006 r. reaktywowano tu przeszło kilometrowy odcinek starego traktu, którym do Lidzbarka Warmińskiego docierali z Warszawy nowo mianowani biskupi warmińscy. Na trakcie umieszczono ponad pięćdziesiąt tabliczek z herbami, nazwiskami i datami panowania wszystkich warmińskich biskupów. Cyklicznie, w pierwszą sobotę lipca, odbywa się tu „Warmiński Kiermas Tradycji Dialogu i Zabawy”. *Kiermas* to świecka część wiejskiego, parafialnego odpustu, który był bardzo popularny na katolickiej Warmii. Organizowanie *kiermasu* w pierwszą sobotę lipca ma swoje uzasadnienie. 5 lipca 1243 r. papież Innocenty IV ustanowił na terenie Prus cztery diecezje, w tym warmińską.

Nowa Kaletka³³ – jest wsią stosunkowo młodą, założoną dopiero w 1827 r. Była wsią szkatułkową (czynsz opłacany przez osadników przechodził bezpośrednio do szkatuły króla pruskiego), taką jaką w tym czasie lokowano na sąsiednich Mazurach. Zamieszkiwali ją w większości polscy Warmiacy, którzy założyli oddział Związku Polaków w Niemczech, polskie przedszkole i szkołę. Uczyli w niej m.in. Edmund Turowski, Ryszard Knosała i Józef Groth, po wojnie poświęcono im ulice w Olsztynie. Szkoła polska funkcjonowała w latach 1929–1939 i była kilkakrotnie przenoszona do różnych domów prywatnych na terenie wsi. Tablicę pamiątkową powieszono na byłej szkole niemieckiej, w której po wojnie mieściła się szkoła polska. Kiedy szkołę zamknięto w 1999 r. budynek przeznaczono na Towarzystwo Przyjaciół Gimn, Ośrodek Edukacji Przyrodniczej i Ekologicznej oraz świetlicę wiejską. Naprzeciwko znajduje się grób dawnego sołtysa, Niemca Augusta Kuhna, który został zamordowany w 1945 r. przez Rosjan, bowiem stanął

³² Zob. np. I. Lewandowska, *Trakt Biskupi na Warmię. Dziedzictwo kulturowe gminy Purda*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2009, nr 6; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

³³ Zob. np. I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; *Przewodnik turystyczny...*, passim; *Kronika Katolickiej Szkoły Podstawowej w Nowej Kaletce 1929-1939*, wstęp i oprac. B. Kozieńko-Poklewska, W. Wrzesiński, Olsztyn 1979.

w obronie aresztowanych Polaków, których żołnierze Armii Czerwonej traktowali jak Niemców. Nowa Kaletka to atrakcyjna miejscowość turystyczna znana z organizowanych tu obozów harcerskich. Wody tego jeziora posiadają pierwszą klasę czystości. Na środku akwenu znajduje się wyspa. Przez jezioro przebiega historyczna granica między Warmią i Mazurami. Wokół wioski kilometrami ciągną się piękne stare lasy puszczy Napiwodzko-Ramuckiej bardzo bogate w grzyby i jagody. Warto również przyjechać w ostatnią sobotę lipca na festyn „Lato z Gimem” organizowany przez miejscowe Towarzystwo Przyjaciół Gimu.

Chaberkowo³⁴ – do wioski dojeżdżamy szutrową drogą przez Starą Kaletkę, wioskę założoną jeszcze w średniowieczu, w której do dzisiaj stoi wiele drewnianych chałup. Wieś Chaberkowo zaczęła funkcjonować dopiero w połowie XIX w., poprzez wyodrębnienie jej z sąsiednich Butryn. Początkowo nazywała się Neue Wuttrinen (Nowe Butryny), przez polskich Warmiaków nazywana była Chabrowem, a po 1945 r. przyjęła nazwę Chaberkowo. Była to wieś szkatułkowa, w której mieszkali w większości Warmiacy, posługujący się językiem polskim. W 1920 r. utworzono tam szkołę niemiecką, w 1927 r. polskie przedszkole, a dwa lata później polską szkołę. Od kilkunastu lat w budynku tym mieszka rodzina przybyła z Niemiec, która nigdy nie była związana rodzinnie z Warmią, ale wyraziła zgodę na umieszczenie na budynku tablicy pamiątkowej. Oto jej treść: „W tym budynku w latach 1929–1939 / mieściła się polska szkoła / świadectwo polskości / Ziemi Warmińskiej”.

DZIEŃ PIĄTY (41 KM): OLSZTYN – JAROTY (7 KM), JAROTY – BARTAĞ (3 KM), BARTAĞ – RUŚ (4 KM), RUŚ – GAĞŁAWKI (5 KM), GAĞŁAWKI – STAWIGUDA (5 KM), STAWIGUDA – OLSZTYN (17 KM)

Jaroty³⁵ – założone zostały w 1342 r. przez prepozyta kapituły katedralnej we Fromborku i wójta warmińskiego Henryka Lutra, a więc 11 lat wcześniej niż miasto Olsztyn, którego dzisiaj są dzielnicą. Wieś lokowana w miejscu dawnej osady pruskiej nosiła najpierw nazwę Wolfshagen, potem od pierwszego sołtysa Jomena – Jomendorf (do 1945 r. Jommendorf), miejscowi Warmiacy nazywali wieś Jondorfem. Od początku była to osada rzemieślnicza, należąca do parafii w Bartaǰu. Za wsią 11 września 1863 r. zostali aresztowani Wojciech Kętrzyński i Leopold Różycki przewożący broń dla powstańców. Kętrzyński został osadzony w więzieniu mieszczącym się w Wysokiej Bramie w Olszynie (jest

³⁴ Zob. np. I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

³⁵ Zob. np. J. Jasiński, B. Magdziarz, *Jaroty. Wieś, kapliczka, kościół*, Olsztyn 1994; I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; *Przewodnik turystyczny...*, passim.

tam umieszczona tablica pamiątkowa), a następnie przewieziony do Twierdzy Kłodzkiej. W latach międzywojennych istniało tu koło Związku Młodzieży w Prusach Wschodnich. Powołano jedną z nielicznych na południowej Warmii drużynę piłki nożnej. Szkołę polską otwarto w 1930 r. Funkcjonowała także drużyna harcerska. Niestety życie społeczności polskiej było bardzo utrudnione ze względu na szykany ze strony Niemców. Szkoła polska została zamknięta wraz z wybuchem wojny, a uczący w niej nauczyciel Konrad Sikora został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Hohenbruch. Po wojnie odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku byłej szkoły polskiej, należącej wówczas i obecnie do rodziny Barczewskich. W Jarotach godna odwiedzenia jest także świątynia katolicka. Pierwsza kaplica pw. Matki Bożej Szkaplerznej powstała w 1894 r. Prawie sto lat później wzniesiono kościół pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła. Świątynia jest dwupoziomowa. Dolny kościół pod wezwaniem Świętej Rodziny jest siedzibą Duszpasterstwa Mniejszości Niemieckiej. Nabożeństwa odprawiane są tu w języku niemieckim, a parafią opiekuje się ksiądz kanonik Andre Schmeier, *nota bene* członek Zakonu Niemieckiego (Krzyżackiego) z siedzibą w Wiedniu. Pod koniec lat 70. XX w. nastąpił rozwój urbanistyczny Olsztyna w kierunku Jarot, które zostały włączone w granice administracyjne miasta. W latach 80. i 90. w okolicach dawnej wsi rozrosła się największa pod względem liczby mieszkańców olsztyńska dzielnica mieszkaniowa, która stanowi „sypialnię” Olsztyna i ciągle powiększa się w kierunku południowym i zachodnim. W 2007 r. dokonano kolejnego podziału dawnej wsi. Tym razem z dotychczasowego obszaru osiedla Jaroty wyodrębniono Osiedle Generałów, pozostała część terytorium wsi Jaroty leży dziś w gminie Stawiguda.

Bartąg³⁶ – wieś lokowano na miejscu staropruskiej osady w 1345 r. na prawie chełmińskim. W lutym 1517 i marcu 1518 r. w Bartągu przebywał Mikołaj Kopernik. Na przełomie wieków liczne tragedie, pożary, przemarsze wojsk i zarazy nie omijały Bartąga. Zimą 1864 r. schronienie znalazło tu kilku uczestników powstania styczniowego. Również obydwie wojny pozostawiły swoje ślady w tej miejscowości. Poległym w I wojnie bartążanom mieszkańcy ufundowali pamiątkowe tablice z ich nazwiskami. Zainstalowane one zostały w bramie przy wejściu na teren kościoła. Wewnątrz kościoła, w przedsionku, wiszą tablice z nazwiskami poległych w latach 1939–1945. W styczniu 1945 r. na progu swojej plebanii został zastrzelony przez Sowieców proboszcz ks. Otto Langkau. W latach 50. XX w. kilku mieszkańców zostało oskarżonych o zdradę i szpiegowanie na rzecz RFN i osadzonych na wiele lat w więzieniu. To wydarzenie odbiło swe piętno na wszystkich

³⁶ Zob. np. J. Chłosta, *Z przeszłości Bartążka i Bartąga*, Olsztyn 2005.

mieszkańcach. Dopiero od 2005 r. działa stowarzyszenie „Teatr Prawie Dorosły”, które co roku organizuje pod bartąską brzozą festiwale teatrów amatorskich. Dziś Bartąg nie jest już wsią rolniczą. Sąsiaduje z Jarotami, więc optycznie można mieć wrażenie, że nowe budynki mieszkalne to kolejne osiedle jarockie, ale to już gmina Stawiguda. Wioskę okala meandrująca rzeka Łyna, którą można spłynąć od Rusi do Olsztyna i dalej przez Dobre Miasto, Lidzbark Warmiński aż pod granicę z Obwodem Kaliningradzkim.

Ruś³⁷ – wieś zwana jest potocznie Warmińską Szwajcarią, bowiem ukształtowanie terenu jest bardzo zróżnicowane: wysokie wzniesienia i dolina rzeki Łyny. Wieś założono w 1374 r., a mieszkańcy przez wieki zajmowali się rolnictwem, rybołówstwem i hodowlą. Wielu z nich pracowało w pobliskiej hucie szkła i fabryce potażu w Jełguniu. Dziś w tym miejscu na śródleśnej łące stoi 7-metrowy dębowy krzyż, dokładnie tam, gdzie kiedyś był ewangelicki cmentarz. Został postawiony i wykonany przez Andrzeja Małyszke, mieszkańca Rusi od 1979 r., społecznika rozmiłowanego we wsi i jej okolicach. W okresie międzywojennym kilku mieszkańców trudniło się flisactwem. Tratwy ze spiętych ze sobą pni spławiano Łyną aż do Królewca. Flisacy zabierali ze sobą rowery, na których potem wracali do domów. Na pamiątkę tego od kilku lat odbywa się jednodniowy dwubój flisacki – spływ na tratwach z Rusi do Olsztyna i powrót na rowerach do wsi. Idąc spacerkiem za wiejską plażą nad brzegiem Łyny dojdziemy do niedużego stawu, przy którym stoi głaz, a na nim wyryty w języku niemieckim tekst: „Der letzter Elch ix 1864”. Informuje on, że w tym miejscu został upolowany ostatni łoś na tych terenach. Inną atrakcją wioski jest reaktywowany jakiś czas temu stary gościńiec łączący Warszawę z Królewcem, tzw. Trakt lub Gościńiec Niborski, bowiem przebiegał przez Nidzicę (przez miejscowych zwaną Niborkiem). Gościńcem tym podróżowali w ubiegłych wiekach m.in. nowo mianowani w Warszawie biskupi warmińscy, dyplomaci, a nawet Mikołaj Kopernik.

Gągławki³⁸ – mała wieś w gminie Stawiguda, założona przez kapitułę katedralną w oparciu o prawo pruskie w 1348 r. Oryginał aktu nadania zachował się do dziś. Wystawiony został dla pięciu braci Prusów: Glandem, Tulekoyen, Sausangen, Mecruten i Golti. Nazwa folwarku, a potem wsi wywodzi się od pierwszego z braci. Pierwsza nazwa brzmiała Glandelauks, bowiem „lauks” w języku pruskim znaczy wieś, osada. W 1538 r. wieś nosiła nazwę Gandelaiken, w 1615 r. Gandelau, w 1656 r. Gandelawken, w 1879 r. Gągławki. W okresie międzywojennym Niemcy zmienili ją na Ganglau. Jeszcze do 1945 r. na stacji kolejowej wisiała tablica z taką

³⁷ Zob. np. J. Chłosta i in., *Ruś nad Łyną*, Olsztyn 2004.

³⁸ Zob. np. W. Katarzyński, *Pamiętka po bratankach na Warmii*, „Gazeta Olsztyńska” 2013, z dn. 12 IV.

nazwą. Z upływem wieków majątek i wieś zmieniała kilkakrotnie właścicieli. W XVIII w. właścicielem został burmistrz Olsztyna Baltazar Geritz. Po jego śmierci panią na Gągławkach została wdowa po nim Anna, która wyszła powtórnie za mąż za Józefa Kalnassy. W tym momencie zaczyna się panowanie węgierskiego rodu w tej malutkiej wiosce, co uwiecznione zostało na głazie w gągławskim parku. Po zaborze Warmii majątek dalej znajdował się w rękach rodziny Kalnassy, a później poprzez małżeństwo stał się własnością polskiej rodziny Grzymałów. W połowie XIX w. większość mieszkańców stanowili Niemcy. Po II wojnie światowej w Gągławkach utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne i pobudowano kilka dwupiętrowych bloków. Przybyli polscy osadnicy. Kiedy w latach 50. ubiegłego wieku w pobliskim Łąnsku utworzono ośrodek wypoczynkowy polskiego rządu, w Gągławkach zatrzymywały się pociągi wiozące w specjalnych wagonach i salonkach ówczesnych polskich dygnitarzy i ich gości z krajów byłego bloku wschodniego.

Stawiguda³⁹ – wieś gminna funkcjonująca od 1357 r. Akt lokacyjny wystawiony został dla Surgedena i Christiana, Prusów nawróconych na katolicyzm. Pierwsza nazwa wsi brzmiała Stabegoide i wywodzi się z języka pruskiego, gdzie *stabis* oznacza kamień, *gudde* krzak. Niemiecka nazwa wsi brzmi Stabigotten. Przez wieki toczyły się tu wojny polsko-krzyżackie, przechodziły wojska szwedzkie, na początku XVIII w. szalała epidemia dżumy. Wieś zaczęła się rozwijać od drugiej połowy XIX w., kiedy to zbudowano szosę łączącą Olsztyn z Olsztynkiem przebiegającą przez Stawigudę, a w 1887 r. została uruchomiona linia kolejowa. Dzisiaj to najbogatsza warmińska wieś. Losy Warmiaków z okolic Stawigudy i pobliskiego Wymoja opisał w swej książce Edward Cyfus. Dzisiaj o stare warmińskie obyczaje i tradycje troszczy się Gminny Ośrodek Kultury. Dzięki jego działalności i staraniom nowi mieszkańcy Stawigudy i ich dzieci wiedzą, jakie panowały tu niegdyś zwyczaje, co to jest *szemel* i czym się różniły warmińskie *Gody* od polskich świąt Bożego Narodzenia. Nie ma tu już dziś prawie gospodarstw, a miejscowych rdzennych Warmiaków ubywa z roku na rok. Działający od lat przy Ośrodku zespół folklorystyczny „Kosejder” śpiewa stare warmińskie pieśni ludowe, ratując je od zapomnienia. Starą pieśń wywodzącą się ze Stawigudy *Na stazigudzkam polu* włączył do swojego repertuaru reaktywowany przed kilkunastu laty olsztyński zespół „Babsztyl”, śpiewając ją w oryginalnej gwarze, do słów warmińskiej poetki Marii Zientary-Malewskiej. Można też dowcipnie powiedzieć, że gmina Stawiguda jest największą gminą na świecie. Jej obszar rozciąga się od Rusi aż

³⁹ Zob. np. J. Chłosta, M. Szymkiewicz, *650 lat Stawigudy*, Olsztyn 2007; E. Cyfus, *Warmińska saga. A życie toczy się dalej*, Dąbrówno 2014.

do Ameryki! Są to dwie wioski położone po przeciwnych stronach gminnego obszaru – Ruś k. Olsztyna i Ameryka k. Olsztynka. Urządzając sobie wycieczkę rowerową, można się potem pochwalić, że przejechało się pół świata!

DZIEŃ SZÓSTY (56 KM): OLSZTYN – DOROTOWO (13 KM), DOROTOWO – SZĄBRUK (12 KM), SZĄBRUK – GIETRZWAŁD (9 KM), GIETRZWAŁD – WORYTY (2 KM), WORYTY – OLSZTYN (20 KM)

Dorotowo⁴⁰ – przywilej lokacyjny nadała wsi kapituła katedralna w 1348 r. na prawie pruskim. Jej zasadzcą był Prus Daroth. Różnica między prawem pruskim, a powszechnie stosowanym prawem chełmińskim polegała na tym, że nadany majątek ziemski mogli dziedziczyć tylko synowie. W przypadku braku męskiego potomka, majątek wracał na własność kapituły. Na początku XVI w. osadzał w Dorotowie chłopów sam Mikołaj Kopernik. Od samego powstania wsi mieszkańcy trudnili się rolnictwem i rybołówstwem. Najwięcej korzyści dawała uprawa lnu i chmielu. Od początku XIX w. wioska przeżywała ciężkie lata. W czasie przemarszu przez Prusy armii Napoleona. Żołnierze francuscy rekwirowali dobytek, palili gospodarstwa, wszak prowadzili z Prusami wojnę, o czym w dzisiejszych czasach zapomina się, traktując Napoleona jak wybawcę. Swe piętno pozostawiła też I wojna światowa. 28 sierpnia 1914 r. miała tu miejsce bitwa między oddziałami rosyjskiej armii Narew dowodzonej przez generała Aleksandra Samsonowa, a rezerwowym warmińskim pułkiem piechoty z Olsztyna. Zginęło 87 żołnierzy rosyjskich i 148 pruskich. Pochowani zostali na cmentarzu, który oglądać można do dzisiaj. Była to jedna z wielu bitew rozgrywających się między Szczytnem, Wielbarkiem, Nidzicą a Olsztynkiem, które przeszły do historii pod wspólną nazwą bitwy pod Tannebergiem, jednej z największych podczas I wojny światowej. Jednak piękne krajobrazy i widok na Jezioro Wulpińskie z malowniczą wyspą Herta, w zupełności przyćmiewa trudną historię tych ziem. Warto jest zatrzymać się tu choć na godzinę, przespacerować się przez czystą i zadbaną wioskę, zadumać się chwilę na cmentarzu, a potem podziwiać piękną panoramę i krajobrazy południowej Warmii.

Sząbruk⁴¹ – najbardziej znaczącym wydarzeniem związanym z tą wioską jest wizyta królewskiej pary belgijskiej i wysłuchanie mszy świętej w sząbruckim kościele. 13 października 1977 r. królowa Belgów Fabiola wraz z mężem Boduenem

⁴⁰ Zob. np. J. Chłosta, *Dorotowo nad Jeziorem Wulpińskim*, Olsztyn 2008; R. Bętkowski, *Herta, wyspa umarłych*, „Debata” 2012, nr 3.

⁴¹ Zob. np. M. Rutkowski, *Nazwy naszej gminy. Sząbruk: Piękny Most (?)*, „Gazeta Gietrzwałdzka” 2011, nr 19.

byli wówczas z oficjalną wizytą w Polsce i chcieli uczestniczyć we mszy świętej w jakimś zabytkowym wiejskim kościele. Diecezja Warmińska przygotowywała na tę wizytę gietrzwałdzką świątynię. Jednak z obawy na możliwość wiecu, zdecydowano w tajemnicy zamienić miejsce na Sząbruk. Przypomina o tym dzisiaj umieszczona w centrum wsi ścieżka edukacyjna z tablicami informującymi o ważnych wydarzeniach i postaciach. Spacerując wzdłuż głównej ulicy, cieszą oko zadbane, czyste obejścia, kolorowe domy i przy nich ogródki. W 2007 r. z inicjatywy miejscowych kobiet powołano stowarzyszenie „Piękny Most”. Po niemiecku nazwa wsi brzmi Schönbrück, co w gwarze znaczy *Psianki Most*. Jego kopię można także obejrzeć nieopodal kościoła. Miejskowa szkoła nosi imię „Rodzin Warmińskich”, bowiem młodzież trzeba uświadamiać, co to znaczy być dzisiaj Warmiakiem. Kiedyś Warmiacy, bez względu, czy mieli polskie czy niemieckie korzenie uważali, że najważniejszy jest Pan Bóg, potem właśnie rodzina i przywiązanie do ziemi ojczystej. Takich wartości trzeba też uczyć młodzież. Najcenniejszym zabytkiem jest kościół z XIV w., którego wieża pochodzi z XV w. W latach 1911–1913 dobudowano nowy kościół w taki sposób, że stary tworzy przedsionek całej świątyni i od tamtej pory jest pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Anny. Piękne jest malowidło przedstawiające Sąd Ostateczny i sceny pasyjne oraz barokowa ambona, odkryte na ścianach freski pochodzą z XVI w. Kolorowe witraże wykonano w 1911 r. w niemieckim Trewirze. W Sząbruku jest aż osiem kapliczek, małych budowli sakralnych tak charakterystycznych dla naszej małej ojczyzny. Dwie z nich zostały zbudowane już w XXI w., co świadczy o przywiązaniu nowych mieszkańców do dawnych tradycji. W Sząbruku przyszło na świat kilku bardzo zasłużonych dla Warmii ludzi. Tu urodził się Andrzej Samulowski, poeta, księgarz, współorganizator „Gazety Olsztyńskiej”; Sylwester Antoni Sznarbach, poeta, malarz i działacz warmiński; Wiktor Steffen, filolog, hellenista, profesor uniwersytetów poznańskiego i wrocławskiego, autor *Słownika warmińskiego*. O nich także można przeczytać na tablicach w centrum wioski.

Gietrzwałd⁴² – w II połowie XIX w. Gietrzwałd stał się duchową stolicą południowej Warmii. Nastąpiło to z powodu Objawień Matki Boskiej w 1877 r., kiedy między 27 czerwca a 16 września przemówiła do dwóch warmińskich dziewcząt po polsku. Głównymi wizjonerkami były: 13-letnia Justyna Szafryńska i 12-letnia Barbara Samulowska. Obie pochodziły z ubogich polskich rodzin. Przez kilka miesięcy Matka Boska objawiła się dziewczynkom aż 160 razy! Na zatwierdzenie kultu Objawień Matki Bożej trzeba było jednak czekać równo sto lat. W 1970 r.

⁴² Zob. np. K. Bielawny, *Gietrzwałd, miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014; I. Lewandowska, J. Chłosta, dz. cyt.; E. Cyfus, *Niezłomny Warmiak, infułat Adalbert (Wojciech) Zink (1902-1969)*, Olsztyn 2017.

papież Paweł VI nadał temu kościołowi tytuł bazyliki mniejszej. 11 września 1977 r. biskup warmiński Józef Drzazga wydał dekret potwierdzający autentyczność objawień. Jednak gietrzwałdzkie sanktuarium razem z cudownym źródłem, w pobliżu którego tak jak przed wiekami w dzień odpustowy gromadzą się tysiące wiernych z całej Polski, nie jest tak znane w Europie jak Lourdes czy Fatima. Tylko w tych trzech miejscach w Europie Kościół katolicki potwierdził autentyczność objawień, z tym, że tylko w Gietrzwałdzie i Lourdes poświadczyl również autentyczność cudownych uzdrowień za wstawiennictwem Matki Boskiej. Jeszcze na początku lat 70. XX w. na metalowym ogrodzeniu wokół figury Gietrzwałdzkiej Pani, nieopodal źródła, wisiały laski i kule pozostawione tu przez cudownie uzdrowionych. Objawienia przyczyniły się do wzmożenia ruchu polskiego na południowej Warmii. Powstała tu księgarnia polska, a jej właściciel był też współzałożycielem wydawanej do dnia dzisiejszego „Gazety Olsztyńskiej”. W okresie międzywojennym funkcjonowała polskie: szkoła, przedszkole i świetlica. Po zwiedzeniu sanktuarium, spacerze do źródła i modlitwach przy zewnętrznej drodze krzyżowej warto posilić się w miejscowej Karczmi Warmińskiej, stylizowanej na wiejską chałupę wraz z obejściem. Od wielu lat we wsi działa amatorski „Teatr Bez Nazwy”, którego aktorami są mieszkańcy Gietrzwałdu i okolicznych wiosek. Miejscowe gimnazjum przez kilka lat nosiło imię ks. Wojciecha Zinka, duchownego niemieckiego, który w 1945 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej w Gietrzwałdzie, a potem przeniesiony do Kurii Biskupiej w Olsztynie. W 2017 r. Edward Cyfus napisał jego biografię, niestety gimnazjum zostało zlikwidowane, nie wiadomo zatem, czy o ks. Zinku mieszkańcy będą jeszcze pamiętać.

Woryty⁴³ – z Gietrzwałdu trzeba przejechać tylko dwa kilometry, by znaleźć się w urokliwej wiosce – Woryty. Droga biegnie zabytkową aleją... Woryty zostały lokowane pięć lat wcześniej niż Gietrzwałd, tj. w 1347 r., jednak zawsze były w cieniu położonego przy trakcie Gietrzwałdu. Wieś osiadła na pruskim polu Gudikus na skraju Warmii. W głosowaniu plebiscytowym 11 lipca 1920 r. prawie połowa mieszkańców, tj. 101 na 237, oddała swe głosy za Polską. Silna mniejszość polska doprowadziła do utworzenia 24 lutego 1930 r. Polsko-Katolickiej Szkoły Prywatnej z polskim językiem wykładowym – jak brzmiała jej pełna nazwa. Szkoła opierała się naciskom niemieckim aż do wybuchu wojny. Początkowo salę na izbę lekcyjną wynajmował Jan Samulowski, a od 1937 r. budynek kupiła polska rodzina Graeber, której córka Maria także ukończyła tę szkołę. Pani Maria, po mężu Michalewicz, jest właścicielem budynku do dnia dzisiejszego. W 1957 r. na

⁴³ Zob. np. A. Szyfer, *Jest taka wieś. Typowa czy inna*, Wągrowiec 2010; *Kronika Szkoły Polskiej w Worytach 1930-1939*, wstęp i oprac. T. Filipkowski, Z. Lietz, Olsztyn 1979.

fasadzie budynku umieszczono pamiątkową tablicę. Spacerując po tej zadbanej wiosce zadziwia jej stara, przedwojenna zabudowa. Z Worytami, w porównaniu z innymi warmińskimi osadami, los obszedł się wyjątkowo łagodnie. Wieś ze względu na swoje położenie na uboczu, nie ucierpiała podczas ofensywy zimowej Armii Czerwonej. Wieś ominęła też plaga szabrowników. W centrum, na rozstaju dróg, stoi kilkupoziomowa kapliczka, a pod lasem swoją chatę ma emerytowana profesor etnologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Anna Szyfer, która zwyczajom warmińskim i społeczności lokalnej poświęciła kilka książek.

ZAKOŃCZENIE

W „Instrukcji znakowania szlaków PTTK” podano, iż „szlakiem turystycznym jest wytyczona i oznakowana jednolitymi znakami (symbolami) wyposażona w urządzenia i znaki informacyjne trasa wędrowki zapewniająca bezpieczne jej przebycie turyście o przeciętnym poziomie umiejętności i doświadczeniu bez względu na porę roku i poza ekstremalnymi warunkami pogodowymi”⁴⁴. Szlak materialny musi posiadać jednolite fizyczne oznaczenie w postaci znaków w terenie i przy obiektach. Oznaczenie powinno być na tyle dokładne, by każdy podróżujący mógł się nim poruszać, nawet nie posiadając map i przewodników, powinno być też oznaczenie trasy w nawigacji satelitarnej. Na tablicach informacyjnych musi być umieszczone logo szlaku, jego nazwa, kategoria, adres i telefon koordynatora, długość trasy w kilometrach, mapka, adres oficjalnej strony internetowej, nazwa danego obiektu. Konieczne będą także odrębne tablice informacyjne o historii miejscowości, głównych wydarzeniach i postaciach, może jakiś tekst w gwarze warmińskiej. Część wsi posiada już takie tablice wykonane głównie w gminie Purda, natomiast we wsi Mojdy – jako pierwszej w tym regionie – stanęła w tym roku tablica w gwarze warmińskiej. Wskazane byłoby zachęcenie turystów do odwiedzenia innych ciekawych miejsc kulturowych i przyrodniczych w danej wsi, co także może zostać ujęte na tej tablicy lub innej poświęconej tylko atrakcjom wsi i okolicy.

Niestety południowa Warmia nie ma takiego materialnego szlaku kulturowego. Do jego stworzenia powinien zostać powołany zespół koordynujący, najlepiej przy Urzędzie Marszałkowskim, Departamencie Turystyki lub też – z racji położenia – przy Starostwie Powiatowym Powiatu Olsztyńskiego. Wszystkie obiekty muszą być dostępne przez cały rok i możliwe do zwiedzenia na życzenie turystów, np. po wcześniejszym umówieniu się. W obiektach powinny być punkty

⁴⁴ *Instrukcja znakowania szlaków turystycznych*, wyd. PTTK, Warszawa 2014, s. 5 (rozdz. III, p. 1), www.pttk.pl/pttk/przepisy/instrukcja_znakowania_szlakow_pttk_2014.pdf [dostęp 12.10.2015].

informacyjne o szlaku, możliwość otrzymania darmowego folderu, mapki, kupienia biletów wstępu do obiektów na szlaku i pamiątek⁴⁵. Dlatego też partnerami powinny być środowiska naukowe, samorządowe, oświatowe, pozarządowe oraz szeroko pojmowane media. Wśród członków zespołu widziałabym:

1. pracowników naukowo-dydaktycznych związanych z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, szczególnie Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych oraz Katedrą Turystyki i Rekreacji;
2. władze poszczególnych gmin, przez które szlak będzie przebiegał;
3. władze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, oddział Olsztyn, oraz przewodników turystycznych;
4. Lasy Państwowe;
5. Kuratorium Oświaty, dyrekcje i nauczycieli szkół związanych bądź to z usytuowaniem placówki oświatowej we wsi, w której przed wojną mieściła się szkoła lub przedszkole polskie, bądź to z racji patrona związanego ze szkolnictwem polskim lub warmińskością;
6. placówki kulturalne, biblioteki, domy kultury, świetlice wiejskie leżące na wytyczonym szlaku;
7. stowarzyszenia lokalne działające w sferze pozarządowej, pasjonatów i miłośników historii;
8. media, a wśród nich Polskie Radio Olsztyn, Telewizję Polską oddział Olsztyn, Radio i Telewizję Kortowo, Telewizję Kopernik, gazety lokalne (w tym głównie „Gazetę Olsztyńską” z dodatkiem „Nasza Warmia” oraz „Wiadomości. Gazetę Warmińską”), portale internetowe i media społecznościowe;
9. właściciele bazy gastronomicznej i noclegowej (głównie pensjonatów i agroturystyki)⁴⁶.

Zorganizowanie takiego materialnego kulturowego szlaku turystycznego nie jest sprawą prostą, ale warto się w to zaangażować, by poznać uroki magicznych wsi południowej Warmii.

⁴⁵ A. M. von Rohrscheidt, *Regionalne szlaki tematyczne...*, s. 54–57.

⁴⁶ Szeroko o potrzebie działania takich zespołów i ich zasadach pisze: A.M. Rohrscheidt, *Regionalne szlaki tematyczne...*, passim.

BIBLIOGRAFIA

- Barczewski W., *Geografia polskiej Warmii (reprint z 1918 r.)*, oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2008.
- Bętkowski R., *Herta, wyspa umarłych*, „Debata” 2012, nr 3.
- Bielawny K., *Gietrzwałd, miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014.
- Chłosta J. i in., *Ruś nad Łyną*, Olsztyn 2004.
- Chłosta J., *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii*, Olsztyn 2009.
- Chłosta J., *Dorotowo nad Jeziorem Wulpińskim*, Olsztyn 2008.
- Chłosta J., Książek M., *Dzieje Dywit*, Olsztyn 2008.
- Chłosta J., *Niezwykły proboszcz z Brąswałdu. Nad biografią ks. Walentego Barczewskiego*, Olsztyn 2015.
- Chłosta J., *Z przeszłości Bartązka i Bartąga*, Olsztyn 2005.
- Chłosta J., Szymkiewicz M., *650 lat Stawigudy*, Olsztyn 2007.
- Cyfus E., *Kele wsi chałupa*, Olsztyn 2018.
- Cyfus E., *Niezłomny Warmiak, infułat Adalbert (Wojciech) Zink (1902–1969)*, Olsztyn 2017.
- Cyfus E., *Warmińska saga. A życie toczy się dalej*, Dąbrówno 2014.
- Gaweł Ł., *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011.
- Gołaszewska E., *Klewki. Z dziejów kościoła i parafii*, Olsztyn 2002.
- Hochleitner J., *Kapliczki Warmii południowej. Przydrożne obiekty kultu jako element ludowego systemu komunikacji*, Olsztyn 2004.
- Hochleitner J., *Obrzędy doroczne w kulturze chłopskiej Warmii południowej w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2006.
- Hochleitner J., *Warmińskie łosierzy. Studium lokalnego pielgrzymowania*, Olsztyn 2013.
- Instrukcja znakowania szlaków turystycznych*, wyd. PTTK, Warszawa 2014; www.pttk.pl/pttk/przepisy/instrukcja_znakowania_szlakow_pttk_2014.pdf [dostęp 12.10.2015].
- Jachnowicz R., *Dywity. Z dziejów kościoła i parafii pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza*, Olsztyn 1999.
- Jadwiszczak A.S., Kisielew K., Klimek R., Kosińska T., *Warmia znana i nieznana (Brąswałd, Barkweda, Kajny, Bukwałd, Cerkiewnik, Swobodna)*, Gady 2012.
- Jasiński J., *Napoleon i Olsztynie i okolicach (1807)*, Olsztyn 2003.
- Jasiński J., Magdziarz B., *Jaroty. Wieś, kapliczka, kościół*, Olsztyn 1994.
- Jasiński J., Skowronek S., *Wschodniopruskie kampanie Napoleona. Wielka Armia i woj-ska polskie w 1807 roku. Historia, tradycja, legendy*, Olsztyn 2007.
- Katarzyński W., *Pamiętka po bratankach na Warmii*, „Gazeta Olsztyńska” 2013, z dn. 12 IV.

- Kellmann G., *Historia parafii Klebark Wielki, jej wiosek i okolic*, Klebark Wielki 2007.
- Kisielew K., *Brąswałd. Historia miejscowości i sylwetki znanych mieszkańców*, Bukwałd 2014.
- Kopiczko A., *Dzieje kościoła i parafii w Purdzie Wielkiej*, Olsztyn 2014.
- Kronika Katolickiej Szkoły Podstawowej w Nowej Kaletce 1929–1939*, wstęp i oprac. B. Kozięło-Poklewski, W. Wrzesiński, Olsztyn 1979.
- Kronika Szkoły Polskiej w Worytach 1930–1939*, wstęp i oprac. T. Filipkowski, Z. Lietz, Olsztyn 1979.
- Kuprianiuk S., *Mała architektura sakralna na Warmii do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem kapliczek*, Olsztyn 2016.
- Kuprjaniuk S., Liżewska I., *Warmińskie kapliczki*, Olsztyn 2012.
- Laskowski J., *Kanały Elżbiety i Klebarski (Wiktorii). Historia i pochodzenie nazw – analiza źródłoznawcza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2017, nr 2.
- Lewandowska I., *Szlak kopernikowski – kulturowy szlak turystyczny województwa warmińsko-mazurskiego. Między teorią a praktyką*, [w:] *Sztuka i turystyka w przestrzeni kulturowej regionu*, red. G. Kobrzeńska-Sikorska, A. A. Omelaniuk, Olsztyn 2016.
- Lewandowska I., *Tajemnicza figura z Pajtuńskiego Młyna*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2009, nr 6.
- Lewandowska I., *Trakt Biskupi na Warmię. Dziedzictwo kulturowe gminy Purda*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2009, nr 6.
- Lewandowska I., Chłosta J., *Śladami polskich szkół na południowej Warmii 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, Olsztyn 2010.
- Lewandowska I., Cyfus E., *Magiczne wsie południowej Warmii. Przewodnik historyczno-kulturowy*, Olsztyn 2018.
- Małek J., *Turystyka kulturowa jako czynnik rozwoju lokalnego*, „Prace i Studia Geograficzne” 2003, t. 32.
- Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008.
- Przewodnik turystyczny po gminie Purda*, opr. E. Cyfus, J. Laskowski, J. Weihs, red. I. Lewandowska, Purda 2013.
- Rohrscheidt A.M., *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Kraków 2010.
- Rohrscheidt A.M., *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, „Turystyka Kulturowa” 2008, nr 1.

- Rutkowski M., *Nazwy naszej gminy. Sząbruk: Piękny Most (?)*, „Gazeta Gietrzwałdzka” 2011, nr 19.
- Sawicka H., *Maria Zientara-Malewska. Monografia życia i twórczości*, Olsztyn 1998.
- Szczepański M. S., *Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym*, [w:] *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2001.
- Szyfer A., *Jest taka wieś. Typowa czy inna*, Wągrowiec 2010.
- Trwanie Warmii. 600 lat Butryn*, red. I. Lewandowska, Purda-Olsztyn 2012.
- Wakar A., *Przebudzenie narodowe Warmii 1886–1893*, Olsztyn 1982.
- Zientara-Malewska M., *Wieś nad łąkami*, oprac. H. Sawicka, Olsztyn 1988.